

Sygn. akt I.C 1506/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 września 2018 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział I Cywilny

w składzie :

Przewodniczący: **SSO Agnieszka Wieczorek**

Protokolant: st.prot.sąd. Agnieszka Krzyżaniak

po rozpoznaniu w dniu 14 września 2018 r. w Poznaniu

sprawy z powództwa **małoletniego H. B. (1) działającego przez przedstawicieli ustawowych J. B. i I. B.**
przeciwko **W. Ś.**

o ochronę dóbr osobistych

1. nakazuje pozwanemu aby zamiesił na własny koszt w najbliższym wydaniu czasopisma lokalnego (...) licząc od daty uprawomocnienia się orzeczenia oświadczenia następującej treści:

„Przeprosiny i Sprostowanie

W. Ś. – wydawca i redaktor naczelny czasopisma (...) wraz z całą redakcją (...) przeprasza małoletniego H. B. (1) za to, że w numerze (...) (...) z dnia 23.06.2017 r. naruszono jego dobro osobiste w szczególności prawo do poszanowania wizerunku, prawo do prywatności oraz prawo do spokoju.

W. Ś. przyznaje, iż zdjęcie małoletniego H. B. (1) opublikowane na stronie tytułowej wyżej wymienionych (...) zostało wykorzystane bez wiedzy i zgody rodziców małoletniego Państwa J. I. B.. Ponadto W. Ś. przyznaje, że niezgodna z prawdą jest informacja podana na łamach wyżej wymienionego wydania (...) o tym, że motocyklista biorący udział w wypadku komunikacyjnym, do którego doszło w dniu 18.06.2017 r. na drodze (...) w okolicach W. zginął na oczach małoletniego H. B. (1).

W. Ś. prostuje wyżej wymienioną informację i wskazuje, że do wypadku komunikacyjnego opisanego w (...) nie doszło na oczach małoletniego H. B. (1)”,

przy czym oświadczenie powinno zajmować połowę strony tytułowej i winno być sporządzone czarną czcionką, formatu Arial, na białym tle w czarnej ramce.

2. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5.000,00 zł (słownie: pięć tysięcy złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 20.07.2017 r. do dnia zapłaty;

3. w pozostałym zakresie oddala powództwo;

4. koszty postępowania wzajemnie między stronami znosi.

A. Wieczorek

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 8 września 2017 roku małoletni H. B. (1), za którego działali rodzice: J. B. i I. B., domagał się nakazania pozwanemu W. Ś., prowadzącemu działalność gospodarczą pod firmą (...), by zamieścił na własny koszt w najbliższym wydaniu czasopisma lokalnego (...) lub następnym po nim przygotowanym do opublikowania, oświadczenie zawierające przeprosiny oraz sprostowanie, spełniające wytyczne wskazane w załączniku numer 14 do pozwu, i winno one zajmować dokładnie tyle miejsca, ile zajmowała na stronie tytułowej numer (...) (...) publikacja prasowa, którą naruszono dobra osobiste powoda, sporządzone czarną czcionką formatu Arial rozmiar 14 (wielkość czcionki sprostowana pismem z dnia 22 listopada 2017 roku, k. 85), na białym tle w czarnej ramce i zawierać następującą treść:

„Przeprosiny i sprostowanie

W. Ś. – wydawca i redaktor naczelny czasopisma (...) wraz z całą redakcją (...) przeprasza państwa J. I. B. oraz ich małoletniego syna H. B. (1) za to, że w numerze (...) (...) z dnia 23 czerwca 2017 roku naruszono ich dobra osobiste, w szczególności prawo do poszanowania wizerunku i prawo do prywatności oraz prawo do spokoju.

W. Ś. przyznaje, że zdjęcie małoletniego H. B. (1) opublikowane na stronie tytułowej w/w wydania (...) zostało wykorzystane bez wiedzy i zgody rodziców małoletniego, państwa J. I. B.. Ponadto W. Ś. przyznaje, że niezgodna z prawem jest informacja podana na łamach w/w wydania (...) o tym, że motocyklista biorący udział w wypadku komunikacyjnym, do którego doszło w dniu 18 czerwca 2017 roku na drodze K-92 w okolicach W., zginął na oczach małoletniego H. B. (2). W. Ś. prostuje zamieszczoną w/w informację i wskazuje, że do wypadku komunikacyjnego opisanego w w/w wydaniu (...) nie doszło na oczach małoletniego H. B. (1), a w/w informacja została zamieszczona dla zwiększenia poczytności i sprzedaży czasopisma (...).”

Ponadto powód domagał się zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz kwoty 30 000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 20 lipca 2017 roku do dnia zapłaty, zasądzenia od pozwanego na rzecz Fundacji Fundacja Pomoc (...) w (...) z siedzibą w P. kwoty 3 000 zł tytułem zapłaty na cel społeczny wskazany przez osobę, wobec której dopuszczono się naruszenia dóbr osobistych, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 20 lipca 2017 roku do dnia zapłaty; zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego i kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł.

Uzasadniając swoje stanowisko powód wskazał, że pozwany jest przedsiębiorcą prowadzącym działalność gospodarczą polegającą przede wszystkim na wydawaniu gazet. W wydaniu (...) z dnia 23 czerwca 2017 roku zamieszczone zostało zdjęcie przedstawiające małoletniego powoda stojącego na tle krzyża i zniczy pozostawionych w miejscu śmiertelnego wypadku z udziałem motocyklisty, do którego doszło kilka dni wcześniej. Opisane zdjęcie stanowiło ilustrację do umieszczonego na stronie tytułowej napisu „motocyklista zginął na oczach małoletniego chłopca” oraz odesłania do strony 4 pisma, na której znajdował się artykuł prasowy pt.: „zginął motocyklista” opisujący zdarzenie. Pod jednym ze zdjęć ilustrujących artykuł zamieszczony został podpis na pierwszej stronie, wskazujący, iż „wypadek widział młody chłopak z W. – widoczny na naszym zdjęciu na pierwszej stronie – do dzisiaj jest pod ogromnym wrażeniem tego, co się stało. Przychodzi na miejsce zdarzenia, poprawie leżące znicze”. Małoletni powód nie był świadkiem wypadku, a jego rodzice nie wyrazili zgody na opublikowanie jego wizerunku w lokalnej prasie. Z uwagi na fakt, iż powód mieszka w małej miejscowości opublikowanie jego zdjęcia stało się lokalną „sensacją” i spowodowało naruszenie jego dotychczasowego spokoju i prywatności. Ojciec powoda podjął bezskuteczną interwencję bezpośrednio w redakcji (...), jednak nie przyniosła ona oczekiwanego rezultatu.

W odpowiedzi na pozew pismem z dnia 18 października 2017 roku (k. 64) pozwany domagał się oddalenia powództwa oraz obciążenia powoda kosztami postępowania według norm przepisanych, w tym kosztami zastępstwa adwokackiego.

Postanowieniem z dnia 27 grudnia 2017 roku Sąd skierował sprawę do mediacji (k. 97), strony nie zawarły ugody (k. 116).

Podczas rozprawy w dniu 14 września 2018 roku pozwany oświadczył, że wyraża zgodę na zadośćuczynienie finansowe w kwocie 3 000 zł oraz, że treść przeprosin została opublikowana w takiej samej treści, jak określona w pozwie. Pełnomocnik powoda oświadczył, że treść przeprosin nie została opublikowana w całości – brakowało ostatniej linijki tekstu, wskazał ponadto, że domaga się zadośćuczynienia w kwocie 30 000 zł. Pozwany kwotę tę określił na zbyt wygórowaną, zgodził się jednak na przyznanie powodowi vouchera na ogłoszenia w gazecie o wartości 10 000 zł.

Powód nie wyraził zgody na tę propozycję ani na zadośćuczynienie, które ostatecznie w wysokości 5 000 zł, zaproponował pozwany.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 18 czerwca 2017 roku w miejscowości W. doszło do wypadku, w którym zginął motocyklista. W. Ś., jako wydawca i redaktor naczelny tygodnika (...), w związku z wykonywaniem swoich obowiązków zawodowych udał się na miejsce zdarzenia. Spotkał tam małego H. B. wraz z babcią. Małoletni powód, chociaż niezwiązany ze zmarłym był bardzo przejęty wydarzeniem, i opowiadał W. Ś. o okolicznościach wypadku. Chłopiec znał szczegóły zdarzenia, mimo że nie był jego świadkiem. W trakcie rozmowy pozwany zrobił chłopcu i jego babci zdjęcia, nie poinformował ich jednak, że jest dziennikarzem oraz że zrobione fotografie zamierza opublikować w czasopiśmie. Nie zapytał także babci chłopca o zgodę na publikację, ani nie poprosił o kontakt do jego rodziców, by taką zgodę uzyskać.

Na stronie tytułowej numer(...) w wydaniu (...) z dnia 23 czerwca 2017 roku zamieszczone zostało zdjęcie przedstawiające małego powoda stojącego na tle krzyża i zniczy pozostawionych w miejscu śmiertelnego wypadku z udziałem motocyklisty, do którego doszło kilka dni wcześniej na drodze K-92 w okolicach miejscowości W.. Opisane zdjęcie stanowiło ilustrację do umieszczonego na stronie tytułowej napisu „motocyklista zginął na oczach małego chłopca” oraz odesłania do strony 4 pisma, na której znajdował się artykuł prasowy pt. „zginął motocyklista” opisujący zdarzenie.

Pod jednym ze zdjęć ilustrujących artykuł zamieszczony został podpis wskazujący, iż „wypadek widział młody chłopak z W. – widoczny na naszym zdjęciu na pierwszej stronie – do dzisiaj jest pod ogromnym wrażeniem tego, co się stało. Przychodzi na miejsce zdarzenia, poprawia leżące znicze”. Z publikacji pozwanego wynikało, że mały był świadkiem wypadku.

Poza tym strona tytułowa numer (...) (...) dostępna była w elektronicznym wydaniu czasopisma, opublikowanym na stronie internetowej dostępnej pod adresem (...) oraz (...)

Dowód: kopia pierwszej strony (...)z dnia 23 czerwca 2017 roku (k. 17), kopia artykułu (k. 18), zrzut ekranu internetowego wydania czasopisma (k. 19-20),

Zarówno rodzice małego jak i sam mały byli bardzo zaskoczeni treścią publikacji. Ani rodzice powoda ani on sam nie wyrażali zgody na wykonanie zdjęcia, ani na jego opublikowanie w czasopiśmie. Zdziwiło ich także, że mały H. B. (1) został przedstawiony jako świadek wypadku, mimo iż w rzeczywistości chłopiec nie widział tego zdarzenia, a słyszał o nim z uwagi na fakt, że zamieszkiwał nieopodal. Po publikacji artykułu, z uwagi na fakt zamieszkiwania w małej miejscowości, powód stał się „lokalną sensacją”.

Niezwłocznie po dowiedzeniu się o publikacji matka powoda udała się wraz z dzieckiem do redakcji (...), w celu wyjaśnienia sytuacji. Pozwany miał się z nią skontaktować w późniejszym czasie, aby wyjaśnić sprawę ale tego nie uczynił.

W dniu 29 czerwca 2017 roku rodzice chłopca udzielili pełnomocnikowi pełnomocnictwa do reprezentowania ich oraz małego we wszelkich postępowaniach sądowych i pozasądowych z udziałem lub przeciwko W. Ś.. W dniu 10 lipca 2017 roku mały, działając przez pełnomocnika, wystosował przedsądowe wezwanie do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych, w którym wezwał pozwanego do zamieszczenia na własny koszt w najbliższym wydaniu (...)oświadczenia zawierającego przeprosiny oraz sprostowanie dotyczące zaistniałego zdarzenia oraz domagał się

zapłaty na rzecz powoda kwoty 30 000 zł oraz 10 000 zł na wskazany cel społeczny. Pismo zostało doręczone pozwanemu w dniu 12 lipca 2017 roku.

W numerze 29 czasopisma ((...)) z dnia 21 lipca 2017 roku na stronie 3 opublikowana została, podpisana przez pozwanego, zajmująca ok. 1/15 obszaru strony wzmianka prasowa zatytułowana przeprosiny dla chłopca o treści: „W numerze WW z 23 czerwca br. na pierwszej stronie zamieściliśmy zdjęcie chłopca przy krzyżu, zniczach i kwiatkach upamiętniających śmiertelny wypadek motocyklisty ze S.. Na stronie czwartej, w artykule napisaliśmy, że chłopiec był świadkiem tego wypadku, co później okazało się nieprawdą. Jego mama powiedziała nam, że w szkole doznał on różnych nieprzyjemności z tego powodu, że znalazł się w gazecie. Ubolewamy nad tym, że tak się stało i serdecznie przepraszamy. Jako rekompensatę niebawem otrzymasz od nas pocztą, ciekawy – jak przypuszczamy – prezent. Mimo wszystko – Udanych wakacji! W. Ś.”.

W tym samym dniu pozwany wystosował do powoda i jego rodziców przeprosiny, w których wskazał, że „bardzo mi przykro, że z naszego powodu H. doznał jakichkolwiek przykrości, nie przewidziałem tego. On mnie, starego dziennikarskiego wygę, przechytrzył. Opowiadał tak sugestywnie o szczegółach wypadku, że w głowie nie zaświtała mi nawet myśl, że mógł znać te szczegóły z opowiadań innych osób, a nie z autopsji. Przepraszam. W dzisiejszej gazecie ukazują się przeprosiny – przesyłając dodatkowo ten największy zestaw LEGO, jaki był w T. mam nadzieję, że choć trochę zrekompensuję H. to, co się stało. Przepraszam również rodziców i innych członków Waszej rodziny. Na swoje usprawiedliwienie mogę napisać tylko, to, że chciałem dobrze, nie chciałem sprawić przykrości. Miałem nawet nadzieję, że H. i jego rodzina ucieszą się widząc siebie w gazecie. Byłem autentycznie pod wrażeniem jego zachowania, kiedy spotkaliśmy się na drodze, tego, jak starannie poprawia kwiaty i znicze. Przeżywał ten wypadek, co świadczy o jego wrażliwości i dobrym, młodym serduszk. Jeszcze raz bardzo Państwa przepraszam. Gdybyście kiedyś potrzebowali jakiegokolwiek pomocy z mojej, czy gazety strony, to możecie zawsze na to liczyć”. Rodzice małoletniego nie przyjęli przesyłki wraz z prezentem.

W dniu 8 sierpnia 2017 roku powód, działając przez pełnomocnika wystosował do pozwanego kolejne pismo zatytułowane ostateczne przedsądowe wezwanie do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych. W piśmie tym powód odniósł się do działań podjętych przez pozwanego po doręczeniu mu pisma z dnia 10 lipca 2017 roku i podtrzymał dotychczasowe żądanie. Wezwanie to zostało doręczone w dniu 10 sierpnia 2017 roku.

Pismem z dnia 14 sierpnia 2017 roku pozwany przyznał, że doszło do opublikowania wizerunku małoletniego bez posiadania odpowiedniej zgody oraz do zamieszczenia nieprawdziwych informacji, że dziecko to było świadkiem wypadku. Pozwany wskazał, że podjął kroki zmierzające do naprawy skutków zdarzenia – zamieścił w (...)wzmiankę prasową zawierającą sprostowanie, usunął ze strony internetowej czasopisma pliki przedstawiające wizerunek małoletniego, a także próbował przesłać rodzicom powoda list z przeprosinami, wskazał ponadto, że pozostałe roszczenia powoda należy uznać za nadmiernie wygórowane.

Dowód: kopia przedsądowego wezwania o usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych wraz z dowodem nadania (k. 21-23, 33), kopia pełnomocnictwa (k. 24), kopia czasopisma z przeprosinami dla małoletniego powoda (k. 37), kopia wezwania z dnia 8 sierpnia 2017 roku (k. 39-47), odpowiedź pozwanego z dnia 4 sierpnia 2017 roku (k. 50-51), kopia listu do powoda i jego rodziców - adresat odmówił przyjęcia (k. 73-74).

Małoletni H. B. (1) w dniu zdarzenia miał 8 lat. Publikacja prasowa z jego zdjęciem na stronie tytułowej wywołała u niego niepokój. Bał się, że przyjedzie po niego policja, że go zabierze, że to on jest winien wypadku. Bezpośrednio po publikacji nie chciał jeździć do miasta, bał się, że ktoś go rozpozna. Śmierć motocyklisty nieopodal jego miejsca zamieszkania sprawiła, że posmutniał, bał się przechodzić obok miejsca zdarzenia.

W lipcu małoletni wyjechał na wakacje, po powrocie do domu ponownie stał się energicznym, radosnym chłopcem.

Dowód: zeznania C. B. (k. 224-225), P. J. (k. 225-226), J. B. (k. 225), I. B. (k. 226), W. Ś. (k. 226).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dołączonych do akt sprawy dokumentów, a także na podstawie zeznań świadków i rodziców małoletniego powoda.

Wiarygodność i autentyczność dokumentów nie była kwestionowana przez żadną ze stron, a i Sąd nie znalazł podstaw, by czynić to z urzędu.

Za wiarygodne co do zasady uznano zeznania C. B., J. B. i I. B. i W. Ś.. Wynikało z nich, że chłopiec przejął się wypadkiem, do którego doszło nieopodal miejsca jego zamieszkania oraz że przeżył dodatkowy stres związany z opublikowaniem jego wizerunku w gazecie i podaniem nieprawdziwej informacji, jakoby był świadkiem wypadku. Z zeznań tych jednak nie wynikało, by publikacja w czasopiśmie spowodowała negatywne skutki, które byłyby odczuwalne przez długi czas.

Na przymiot wiarygodności zasługiwały też zeznania P. J. oraz W. Ś., potwierdziły one, że pozwany próbował zadośćuczynić chłopcu, jednak nie wziął pod uwagę żądań rodziców małoletniego.

Sąd oddalił wniosek pełnomocnika powoda o zakreślenie terminu do złożenia dalszych wniosków dowodowych w sprawie, bowiem zebrany w aktach materiał dowodowy pozwala na ustalenie okoliczności faktycznych istotnych dla wydania rozstrzygnięcia.

Sąd ustalił, co następuje:

Powództwo okazało się uzasadnione jedynie w części.

Zgodnie z przepisem art. 23 kc, dobra osobiste człowieka, jak w szczególności: zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Przy czym katalog dóbr osobistych nie ma charakteru zamkniętego. Ponieważ podstawowym kryterium wyodrębnienia dóbr osobistych jest odczucie społeczne wraz ze zmianą postaw społecznych i akceptacją innych wartości, uzyskują one przymiot dóbr osobistych (tak SN w wyr. z 6 kwietnia 2004 r., I CK 484/03, OSNC 2005, Nr 4, poz. 69).

Odnosząc się do określonej w pozwie podstawy faktycznej żądania, jego uwzględnienie i oparcie ochrony prawej udzielonej małoletniemu powodowi na ochronie dóbr osobistych, wymagało, aby spełnione zostały trzy przesłanki:

- 1) istnienia dobra osobistego,
- 2) naruszenia tego dobra lub zagrożenie jego naruszenia,
- 3) bezprawność zagrożenia lub naruszenia.

Stosownie do treści art. 24 § 1 kc ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. W myśl § 3 przywołanego artykułu przepisy powyższe nie uchybiają uprawnieniom przewidzianym w innych przepisach, w szczególności w prawie autorskim.

Rozpoznając sprawę w przedmiocie ochrony dóbr osobistych sąd powinien w pierwszej kolejności ustalić, czy doszło do naruszenia dobra osobistego, a w przypadku pozytywnej odpowiedzi ustalić, czy działanie pozwanego było bezprawne. Bezprawność należy rozumieć jako zachowanie (działanie bądź zaniechanie) sprzeczne z porządkiem prawnym lub zasadami współżycia społecznego.

Roszczenia z art. 24 § 1 kc nie przysługują poszkodowanemu, jeżeli sprawca wykaże, że zachodziła jedna z okoliczności wyłączających bezprawność działania, tj. okoliczności usprawiedliwiających naruszenie dobra osobistego. Bezprawność działania pozwanego wyłącza w szczególności: działanie w ramach porządku prawnego, tj. postępowanie dozwolone przez obowiązujące przepisy oraz wykonywanie prawa podmiotowego, zgoda uprawnionego na takie działanie, sprzeczność żądania ochrony z zasadami współżycia społecznego, działanie w ramach porządku prawnego, działanie w obronie uzasadnionego interesu społecznego, obrona konieczna, czy też stan wyższej konieczności. Bezprawność wyłącza prawdziwość postawionego zarzutu, o ile dotyczył faktów. Dla oceny czy mamy do czynienia z bezprawnym naruszeniem dobra osobistego istotne jest ponadto rozróżnienie czy kwestionowane wypowiedzi są twierdzeniami o faktach czy też są to oceny, opinie, sądy.

Dowód, że dobro osobiste zostało zagrożone lub naruszone, ciąży na osobie poszukującej ochrony prawnej na podstawie art. 24 kc, natomiast na tym, kto podjął działanie zagrażające dobru osobistemu innej osoby lub naruszające to dobro, spoczywa ciężar dowodu, że nie było ono bezprawne. Wynika to z ogólnej reguły rozkładu ciężaru dowodu statuowanej przepisem art. 6 kc, zgodnie z którym ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne.

W świetle treści art. 23 kc nie ulega wątpliwości, że ustawodawca uznaje wizerunek za dobro osobiste, gdyż został on wymieniony w tym przepisie. Także prawo do prywatności należy uznać za dobro osobiste, jednak jego zakres nie jest ściśle określony. Brak precyzyjnego określenia wynika m.in. z natury tego dobra, zmienności jego pojmowania przez społeczeństwo, a także z faktu posługiwania się dla jego określenia różnymi pojęciami nieostryimi, zaczerpniętymi z języka potocznego o bardzo rozciągliwej i chwiejnej treści.

Wizerunek w rozumieniu art. 23 kc to inaczej podobizna, portret, wizualne odzwierciedlenie osoby. Zakres ochrony wizerunku w sposób szczegółowy określa art. 81 ustawy z dnia 4 lutego 1994 roku o prawie autorskim i prawach pokrewnych (tekst jedn. Dz. U. z 2000 roku, Nr 80, poz. 904 ze zm. w dalszej części uzasadnienia określonej jako „prawo autorskie”). Zgodnie z ust. 1 ostatnio przywołanego przepisu, rozpowszechnianie wizerunku wymaga zezwolenia osoby na nim przedstawionej. W braku wyraźnego zastrzeżenia zezwolenie nie jest wymagane, jeżeli osoba ta otrzymała umówioną zapłatę za pozowanie. W myśl ust. 2 pkt 1 tego przepisu zezwolenia nie wymaga rozpowszechnianie wizerunku osoby powszechnie znanej, jeżeli wizerunek wykonano w związku z pełnieniem przez nią funkcji publicznych, w szczególności politycznych, społecznych, zawodowych. Termin "wizerunek" użyty w art. 81 oznacza wytwór niematerialny, który za pomocą środków plastycznych przedstawia rozpoznawalną podobiznę danej osoby (lub danych osób). Obok klasycznych portretów malarskich są to także fotografie i karykatury. Z zastrzeżeniem art. 81 ust. 1 zd. 2 i art. 81 ust. 2, postanowienie art. 81 ust. 1 zd. 1 ma charakter bezwzględny w tym sensie, że tylko od woli portretowanego zależy dopuszczalność rozpowszechniania portretu. Może on się temu sprzeciwić bez racjonalnego uzasadnienia zarówno z powodu sposobu, w jaki został przedstawiony na wizerunku, jak i w celu uzyskania wynagrodzenia za udzielenie zgody. Okoliczność, że rozpowszechnienie wizerunku nastąpiło za zgodą portretowanego, nie zwalnia osób trzecich, które zamierzają dalej rozpowszechniać taki wizerunek, od uzyskania "ponownej" zgody ze strony uprawnionego (tak: Janusz Barta w: „Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Komentarz”, J. Barta, M. Czajkowska-Dąbrowska, Z. Cwiąkański, R. Markiewicz, E. Traple, Dom Wydawniczy ABC, 2001, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 września 1998 roku, I CKN 818/1997, OSNC 1999/1/21). Zezwolenie na rozpowszechnianie wizerunku może być udzielone w formie dowolnej; zgoda musi być jednak niewątpliwa. Oznacza to, że "osoba jej udzielająca musi mieć pełną świadomość nie tylko formy przedstawienia jej wizerunku, ale także miejsca i czasu publikacji, zestawienia z innymi wizerunkami i towarzyszącego komentarza" (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 12 lutego 1998 r., I Aca 1044/97). Zgoda z reguły dotyczy nie samego "abstrakcyjnego" rozpowszechniania wizerunku, lecz odnosi się do, znanych udzielającemu zgodę, konkretnych warunków rozpowszechniania wizerunku; chodzi tu np. o osobę rozpowszechniającą, czas i miejsce publikacji, ewentualnie towarzyszący jej komentarz, zestawienie z innymi wizerunkami itd. W kontekście tych wyjaśnień trzeba przyjąć, że osoba, która otrzymała zezwolenie na rozpowszechnienie wizerunku, nie jest uprawniona do "przeniesienia" tej zgody na osobę trzecią, chyba że uprawnienie takie wyraźnie wynika z warunków udzielonego zezwolenia.

Zgodnie z art. 83 prawa autorskiego do roszczeń w przypadku rozpowszechniania wizerunku osoby na nim przedstawionej oraz rozpowszechniania korespondencji bez wymaganego zezwolenia osoby, do której została skierowana, stosuje się odpowiednio przepis art. 78 ust. 1; roszczeń tych nie można dochodzić po upływie dwudziestu lat od śmierci tych osób. W myśl art. 78 ust. 1, do którego odsyła przytoczony przepis twórca, którego autorskie prawa osobiste zostały zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania. W razie dokonanego naruszenia może także żądać, aby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności, aby złożyła publiczne oświadczenie o odpowiedniej treści i formie. Jeżeli naruszenie było zawinione, sąd może przyznać twórcy odpowiednią sumę pieniężną tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę lub - na żądanie twórcy - zobowiązać sprawcę, aby uiścił odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez twórcę cel społeczny.

Odesłanie do art. 78 ust. 1 powoduje, że osoby, których wizerunek jest bezprawnie rozpowszechniany mogą wystąpić z roszczeniami analogicznymi do tych, jakie przysługują twórcy w przypadku naruszenia jego autorskich praw osobistych. Podobnie, jak w przypadku naruszenia autorskich dóbr osobistych, także wobec naruszenia dóbr uwzględnionych w art. 81 prawa autorskiego, pokrzywdzonemu przysługują (na podstawie art. 24 § 3 k.c.) uprawnienia przewidziane w kodeksie cywilnym. Stosownie bowiem do unormowania zawartego w powołanym przepisie uprawnienia mające na celu ochronę dóbr osobistych nie uchybiają uprawnieniom przewidzianym w innych przepisach, a w szczególności w prawie autorskim (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 28 sierpnia 1996 r., OSP 1997 r., poz. 42; OSA 1997, nr 7-8, s. 42; "Monitor Prawniczy" 1997, nr 8, s. 318, z glosą T. Grzeszak).

Ochrona dobra osobistego przewidziana w przepisach prawa cywilnego przysługuje – jak już wyżej sygnalizowano - w razie bezprawnego naruszenia dobra osobistego.

Co do zasady pomiędzy stronami nie było spornym, że pozwany opublikował wizerunek małoletniego powoda bez posiadania odpowiedniej zgody oraz że podał nieprawdziwe informacje, jakoby dziecko było świadkiem śmiertelnego wypadku – pozwany przyznał te okoliczności, wskazał jedynie, że tworząc artykuł był przekonany, że chłopiec był świadkiem zdarzenia, bo tak „sugestywnie o nim opowiadał”, że nie zapytał o zgodę na publikację wizerunku dziecka, ale biorąc pod uwagę charakter publikacji i pozytywny wydźwięk artykułu nie podejrzewał, że opublikowanie zdjęcia mogło stanowić problem, a poza tym podał, że babcia chłopca widziała, że pozwany robi mu zdjęcia i nie wyraziła sprzeciwu.

Nie ulega wątpliwości, że działanie pozwanego naruszyło dobra osobiste powoda – w postaci jego wizerunku oraz prawa do prywatności. Należy przy tym zauważyć, że w przypadku naruszenia dóbr osobistych uznaje się automatycznie, że zostały one naruszone w sposób bezprawny, a ciężar dowodu, że ich ewentualne naruszenie mieściło się w granicach prawa zostaje przeniesiony na pozwanego. W orzeczeniu z dnia 19 października 1989 roku (sygn akt II Cr 419) Sąd Najwyższy wskazał, iż za działania bezprawne uważa się każde działanie naruszające dobro osobiste, jeśli nie zachodzi żadna ze szczególnych okoliczności usprawiedliwiających je. Sąd Najwyższy wskazał, iż do okoliczności wyłączających bezprawność naruszenia dóbr osobistych zalicza się: działanie w ramach porządku publicznego- tj. działanie dozwolone przez obowiązujące przepisy prawa, wykonywanie prawa podmiotowego, zgodę pokrzywdzonego, działanie w obronie uzasadnionego interesu społecznego.

W niniejszej sprawie pozwany nie zdołał wykazać, aby działał w granicach prawa, nie miał on zgody na rozpowszechnianie wizerunku dziecka, nie wykonał z należytą starannością swoich obowiązków zawodowych i nie zbierał materiału dziennikarskiego w sposób rzetelny, w przygotowaniu artykułu opierał się na swoich domniemaniach „chłopiec mówił sugestywnie i przekonująco, że do głowy mi nie przyszło, że nie był świadkiem wypadku” i nie podjął próby skonfrontowania ich z rzeczywistością. Pozwany nie tylko nie zapytał chłopca o to, czy był świadkiem wypadku, co skutkowało opublikowaniem nieprawdziwych informacji w prasie, ale też nie zapytał osoby uprawnionej o zgodę na opublikowanie wizerunku dziecka. Na marginesie sąd wskazuje, że nawet gdyby pozwany uzyskał zgodę babci na publikację nie byłaby ona wiążąca, bowiem nie jest ona prawnym opiekunem dziecka.

Pozwany w toku procesu podawał, że jest dziennikarzem 30 lat, a jednocześnie przyznał, że przy powstawaniu materiałów nie pyta o zgodę na publikację osób fotografowanych, bo zazwyczaj sami oni tego chcą, jest to dla nich swego rodzaju wyróżnienie i nobilitacja. Powyższe świadczy o braku profesjonalizmu pozwanego, który nie tylko jak dziennikarz, ale także wydawca i redaktor naczelny czasopisma o zasięgu regionalnym powinien zdawać sobie sprawę z uregulowań prawnych dotyczących publikacji wizerunku.

Biorąc pod uwagę przytoczone wyżej argumenty Sąd Okręgowy uznał, że koniecznym jest nakazanie pozwanemu przeprosin małoletniego powoda. W prasie co prawda pojawiło się sprostowanie nieprawdziwych informacji, jednak jego forma, strona na której się znalazły oraz wielkość publikacji nie odpowiadała należnemu zadośćuczynieniu. Przypomnieć należy, że zdjęcie chłopca zostało wydrukowane na stronie tytułowej czasopisma, zatem na stronie tytułowej powinny się znaleźć przeprosiny.

Sąd wskazuje, że posiada uprawnienie do kontroli, czy wskazana przez powoda czynność pozwanego stanowi odpowiedni środek usunięcia skutków naruszenia dobra osobistego i dotyczy to także kontroli samej treści oświadczenia o przeproszeniu. O ile to na powodzie spoczywa obowiązek sformułowania takiego oświadczenia, to jednak Sąd nie jest związany tym żądaniem i może samodzielnie określić treść oświadczenia, jakie złożyć ma pozwany, poprzestając na takich sformułowaniach, które – bez nadmiernego obciążania pozwanego – będą wystarczające, by dać satysfakcję pokrzywdzonemu.

W zakresie formy żądanych przeprosin wskazać należy, iż w doktrynie i orzecznictwie zgodnie przyjmuje się, że treść i forma oświadczenia, o którym mowa w przepisie art. 24 k.c., powinna być „odpowiednia”. Powinna brać pod uwagę racjonalnie pojmowane kryterium celowości czyli realizować cel, jakim jest zapewnienie poszkodowanemu rzeczywistej i odpowiedniej satysfakcji, przy uwzględnieniu zakresu i sposobu naruszenia dóbr osobistych powoda oraz proponowanych przez niego środków usunięcia skutków naruszenia. Przepis art. 24 § 1 k.c. pozostawia więc ocenie sądu kwestię, czy żądana przez powoda treść i forma oświadczenia jest odpowiednia i celowa do usunięcia skutków naruszenia, co prowadzi do wniosku, że sąd może kształtować treść oświadczenia także przez uściślenie sformułowań (por. wyrok SN z dnia 13.04.2007 rok, I CSK 28/07, Lex nr 407143, wyrok SN z dnia 11.02.2011 roku, I CSK 334/10, Lex nr 798232).

Z uwagi na powyższe Sąd, w punkcie 1 sentencji wyroku nakazał pozwanemu, by zamieścił na własny koszt w najbliższym wydaniu czasopisma lokalnego (...) licząc od daty uprawomocnienia się orzeczenia oświadczenia następującej treści:

„Przeprosiny i Sprostowanie

W. Ś. – wydawca i redaktor naczelny czasopisma (...) wraz z całą redakcją (...) przeprosza małoletniego H. B. (1) za to, że w numerze (...) (...) z dnia 23.06.2017 r. naruszono jego dobro osobiste w szczególności prawo do poszanowania wizerunku, prawo do prywatności oraz prawo do spokoju. W. Ś. przyznaje, iż zdjęcie małoletniego H. B. (1) opublikowane na stronie tytułowej wyżej wymienionych (...) zostało wykorzystane bez wiedzy i zgody rodziców małoletniego Państwa J. I. B.. Ponadto W. Ś. przyznaje, że niezgodna z prawdą jest informacja podana na łamach wyżej wymienionego wydania (...) o tym, że motocyklista biorący udział w wypadku komunikacyjnym, do jakiego doszło w dniu 18.06.2017 r. na drodze (...) w okolicach W. zginął na oczach małoletniego H. B. (1). W. Ś. prostuje wyżej wymienioną informację i wskazuje, że do wypadku komunikacyjnego opisanego w (...) nie doszło na oczach małoletniego H. B. (1)”.

Powód domagał się opublikowania przeprosin nie tylko jego, ale także jego rodziców, w ocenie Sądu nie ma jednak podstaw do uwzględnienia tego żądania, gdyż rodzice małoletniego powoda nie byli stroną niniejszego postępowania, powód nie miał więc uprawnienia do żądania w ich imieniu przeprosin.

Z treści przeprosin usunięto też ostatnie zdanie wskazujące, że opublikowana przez pozwanego nieprawdziwa informacja została zamieszczona dla zwiększenia poczytności i sprzedaży czasopisma. Powód w żaden sposób nie

wykazał, by opublikowanie nieprawdziwej informacji było celowym działaniem powoda oraz by powodowane to było chęcią zwiększenia sprzedaży periodyku. Dodatkowo wskazać należy, że co do zasady wydawcy prasy działają w sposób mający prowadzić do sprzedaży wydawanych przez nich tytułów i właściwie każdy tekst ma za zadanie zachęcić potencjalnych czytelników do zakupu pisma. W niniejszej sprawie nie wykazano, by nagłówek i strona tytułowa były sensacyjne, czy by miały powodować zwiększenie zainteresowania sprzedawanym tytułem. Opublikowanie więc w treści przeprosin oświadczenia, że nieprawdziwe informacje podawane przez pozwanego miały zwiększyć sprzedaż czasopisma wykraczałoby poza ustalony przez Sąd stan faktyczny. Oświadczenie to powinno zajmować połowę strony tytułowej i powinno być sporządzone czarną czcionką Arial na białym tle w czarnej ramce – co sprawi, że treść przeprosin będzie widoczna nie tylko dla osób, które zakupią czasopismo, ale także dla potencjalnych odbiorców, którzy zobaczą je np. na półkach sklepowych.

Odnośnie do żądanego przez powoda zadośćuczynienia, Sąd, mając na względzie, że jego dobra osobiste zostały naruszone uznał, że zasadnym będzie zasądzenie na jego rzecz kwoty 5 000 zł. Chociaż powód domagał się zasądzenia na swoją rzecz kwoty 30 000 zł, uznać należy, że była ona nadmiernie wygórowana. Chociaż do naruszenia dóbr osobistych małoletniego doszło, to jednak ich stopień naruszenia nie był ponadprzeciętny. Bezpośrednio po publikacji prasowej chłopiec czuł dyskomfort, jednak jego nieswoje zachowanie – jak wynika z zeznań babci chłopca a także jego rodziców – w dużej mierze związane było z przeżywaniem samego wypadku, a nie faktu, że zdjęcie chłopca zostało wydrukowane w prasie. Początkowo małoletni H. bał się, że przyjdą po niego policjanci, że uznają go za sprawcę wypadku, jednak po tłumaczeniach rodziców zrozumiał, że nic mu nie grozi. Strona powodowa nie wykazała, by opublikowanie artykułu odbiło się na życiu chłopca, by przez długi czas odczuwał skutki publikacji, wręcz przeciwnie, z zeznań rodziców chłopca wynikało, że H. wyjechał na wakacje, a po powrocie z nich wiódł normalne życie i nie doznawał żadnych nieprzyjemności związanych z artykułem.

Kwota 5 000 zł stanowiąca ponad 3 krotność najniższego wynagrodzenia krajowego netto z pewnością będzie odczuwalna w rodzinnym budżecie i stanowić będzie rekompensatę za niedogodności związane z publikacją, a przy tym nie doprowadzi do nadmiernego wzbogacenia. Mając na uwadze powyższe Sąd zasądził na rzecz powoda kwotę 5 000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 20 lipca 2017 roku do dnia zapłaty, a w pozostałym zakresie powództwo oddalił uznając, że przyznanie zadośćuczynienia w wyższej wysokości jak i zasądzenie określonej sumy na wskazany przez powoda cel społeczny będzie nieadekwatne do rozmiaru naruszeń dóbr osobistych dokonanych przez pozwanego.

O kosztach procesu orzeczono w punkcie 4 wyroku i na podstawie art. 100 kpc zniesiono je wzajemnie.

SSO Agnieszka Wieczorek